

tnio był dyrektorem. Jako członek polskiej partii socjalistycznej kandydował w r. 1901 do parlamentu, posłem został wybrany jednak dopiero po zaprowadzeniu powszechnego prawa głosowania w roku 1907, a ponownie w roku 1912. Przez jeden okres zasiadał w Radzie miasta Lwowa.

Ostatnio po wybuchu wojny i utworzeniu się Naczelnego Komitetu Narodowego ś. p. Hudec został jego członkiem, popierając gorąco ideę Legionów. Chroniąc się przed inwazją rosyjską, opuścił Lwów i umarł na tularce w Karwinie. Osierocił żonę i czworo dzieci, z których dwóch synów walczy w Legionach.

Z zachodniego terenu walki.

Gwałtowne walki, jakie się toczą na zachodnim terenie, nie zajmują tak dalece naszej uwagi, która cała skierowaną jest na teren wschodni, jako bardziej nas obchodzący.

Warto przecież zapoznać się bliżej z niemi, przekonają nas bowiem, z jakimi trudnościami muszą się tam borykać tak nasi sprzymierzeńcy, jak i część naszej armii, operująca wraz z nimi i jak chlubnie wywiązują się ze swego zadania.

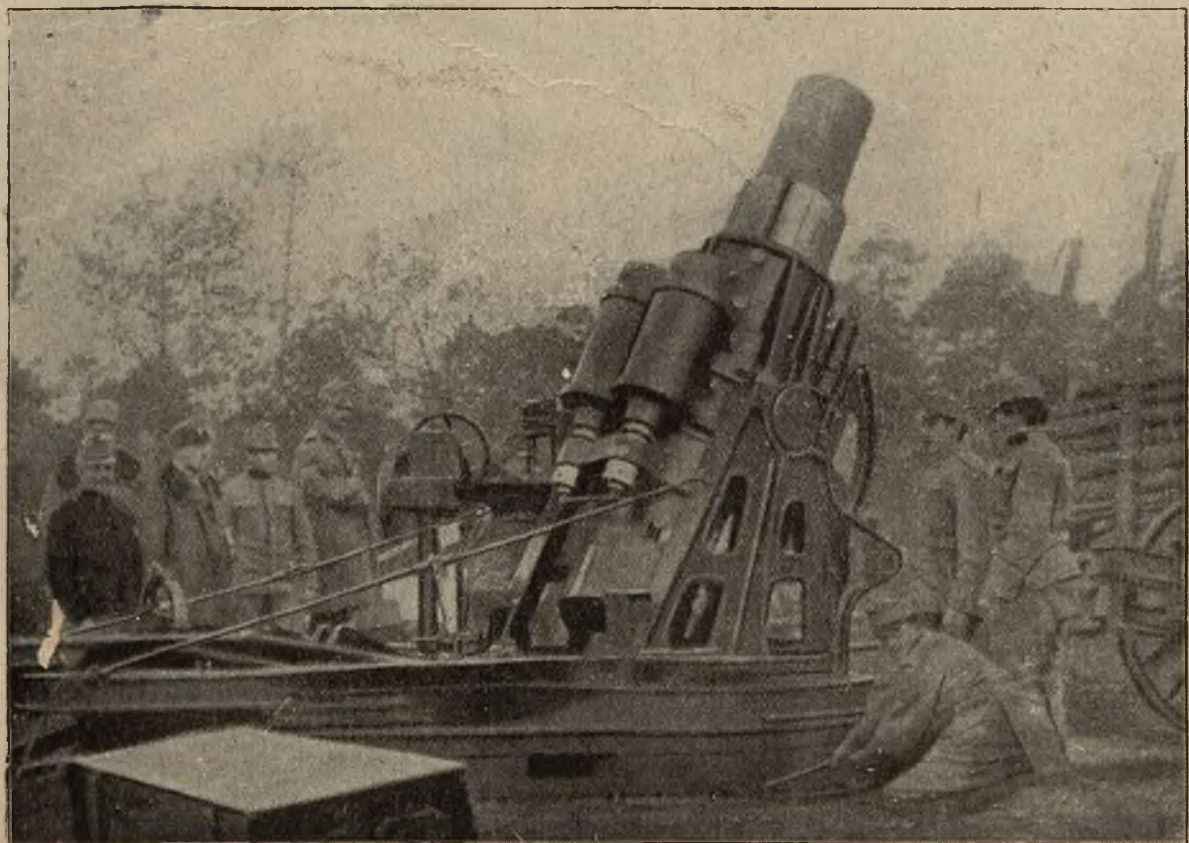
Pora roku i trudności terenowe nie pozwalają na rozwinięcie ofensywy w całym słowa tego znaczeniu, co zresztą jest trudnym już choćby tylko ze względu na rozciągłość frontu bojowego, wynoszącego kilkaset kilometrów. Jak dziś rzeczy stoją,



Z zachodniego terenu walki: Most na zatopionym przez Francuzów terenie nad Yserą, zbudowany przez niemieckich pionierów w przeciągu pięciu dni.



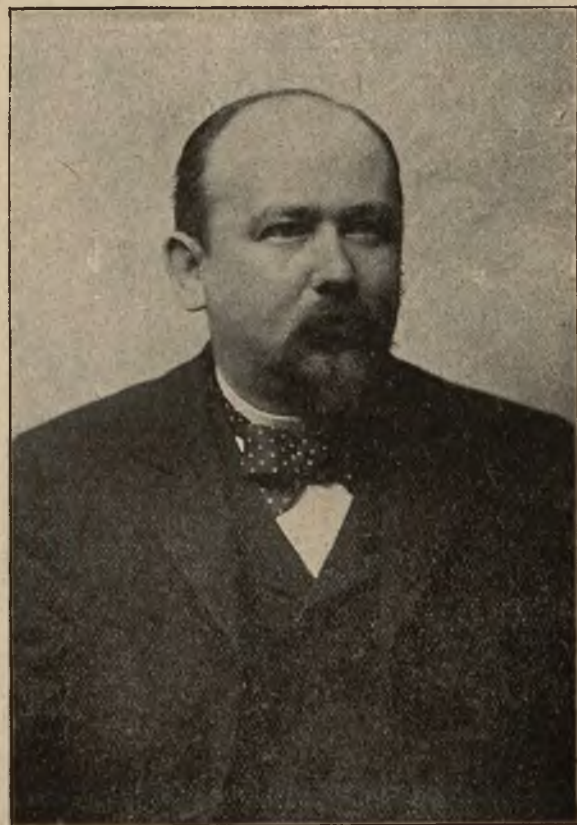
Obrazki wojenne: Nabijanie 30 1/2 centymetrowego młździerza austriackiego



Obrazki wojenne: Austriacki młździerz 30 1/2 centymetrowy na pozycji w Królestwie Polskiem.

operacje wojenne tamże ograniczyć się muszą tylko do walk pozycyjnych. Krok za krokiem posuwają się sprzymierzeni, zdobywając pięć ziemi po piędzi. Rowy strzeleckie, a poza nimi baterie, utworzyły po obu stronach pasy trudne do przebycia. Znaawcy powiadają, że stanowiska niemieckie są nie do zdobycia, wykluczoną jest też wobec tego ofensywa ze strony francuskiej, niemiecka zaś postępuje ciągle, dzięki poparciu ciężkiej artylerii, jakiej Francuzi nie posiadają. „Grube Berty” i austriackie baterie motorowe zrobiły już swoje.

„Powoli, ale stale naprzód”, to myśl przewodnia Niemców, „cofanie się w porządku” to znowu dewiza Francuzów, rzadko kiedy jednak mogąca być w czyn wprowadzoną.



Zgon posła na tularce S. p. Józef Hudec, poseł do Rady państwa z miasta Lwowa

Na ogół, jest się przyjacielem Niemców, czy nie, stwierdzić się musi, że rozporządzają oni daleko lepszym materiałem wojennym, niż zjednoczeni wrogowie ich. Żołnierz niemiecki jest wytrzymalszy i daleko lepiej zaopatrzony we wszystko niż francuski, dowódcy niemieccy z konsekwencją przeprowadzają swe plany z góry już ułożone i muszą ostatecznie doprowadzić do pomyślnego dla nich rezultatu. Tego zaś o kierownictwie armii francuskiej powiedzieć nie można i stąd to pochodzą także narzekania angielskie na ich niedołęstwo.

Francuzów zresztą zmęczyła już wojna, Niemcy zaś nie ostygli w zapale i uważają za swój punkt honoru, by ostateczne zwycięstwo przypadło im w udziale.